



100 - lecie Odzyskania przez Polskę Niepodległości

Olecczanie o wolności

Olecko jest ważne - dla tych, którzy tu przyjechali i dla tych, którzy tu się urodzili.

W Olecku ważna jest wolność - wystarczy stanąć tu, w środku miasta, na Placu Wolności, by to zobaczyć.

Skąd jesteśmy? Dlaczego znaleźliśmy się na tej ziemi? Jak rozumiemy niepodległość właśnie tutaj? Wielka Historia zdecydowała o tym, że o Niepodległej Polsce w Olecku mówimy dopiero od roku 1945, a przecież Historia to także zwyczajni ludzie i ich małe historie. Wyjątkowe, odmienne od siebie tak bardzo właśnie dlatego, że jesteśmy w Olecku.

Czy mówiąc o Niepodległej stworzymy wspólnotę? Jaką wiedzę o naszej przeszłości przekazemy tym, którzy kiedyś będą żyć w Olecku?

Ta wystawa - to próba odpowiedzi na pytanie o to, czym dla olecczan jest niepodległość?

Ta wystawa może być początkiem rozmów o niepodległości, o rozumieniu wolności, o społeczności ludzi, dla których Olecko i wolność - są ważne.

Wypowiedzi mieszkańców miasta i okolic zebrali uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Olecku.

„Co to jest wolność? Co mam powiedzieć? Wydaje się, że to nic takiego... ale tak nie jest.

Pamiętam, wybuch wojny...Dwa uderzenia granatów w mój dom. Z dziećmi nie rozmawiało się o wojnie. Był strach... Ach, my to płakaliśmy, jak to dzieci...”

ze wspomnień Pani Stanisławy z Lenart

„Miałem dwa lata, gdy zaczęła się wojna. W listopadzie 1944 na Wszystkich Świętych Niemcy wygnali nas - Polaków z domów, aż do Szczuczyna. Na wozach był cały nasz majątek. Jechaliśmy 7 dni. Dla mnie wolność to brak wojny...”.

ze wspomnień Jana Barszczewskiego

„Moja mama pracowała u Niemca w Kijewie, to był dobry człowiek. Zajmowała się dziećmi. Raz jeden z Niemców przyszedł i powiedział, że zabierze mamę, ale ten u którego pracowała ją ostrzegł i kazał jej, że jak ten pierwszy przyjedzie, to ona miała otworzyć okno i przez nie uciec. Moja mama miała brata, Jacka. Pewnego dnia na ulicy zgarnęła go niemiecka policja i zabrała nie wiadomo dokąd. Nigdy nie wrócił.


POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
BIURO INFORMACJI I POSZUKIWAN
Nr B.Inf. 36473/P
Konto w NBP IV Oddział Miejski
Nr 2551-9-45507

Warszawa, dnia 8. SIERP 1974 r.
Mokotowska 14. Tel. 28-10-01
Adres pocztowy: Warszawa 10, skrytka pocz. Nr 47

Pani
Apolonia OSTROWSKA
Sobole
19-405 C i m o c h y
pow.Olecko

W odpowiedzi na zgłoszenie z dnia 29.III.74r.- uprzejmie zawiadamiamy, że w ewidencji strat wojennych prowadzonej przez Polski Czerwony Krzyż figuruje:

O S T R O W S K A Apolonia, ur. 29.VIII.1909r.-Gaszki, córka Piotra i Franciszki z d.Olszewskiej, robotnica rolna, zam.-Topilówka, pow.Grajewo, która jako więzień polityczny została w dniu 26.VI.1944r. przez policję z Białegostoku przekazana do obozu koncentracyjnego Ravensbrück, Nr.więźnia 43890. W dniu 31.VIII.1944r.- przeniesiona do obozu koncentracyjnego Buchenwald, Nr.więźnia 1547.



Kierownik Biura
Informacji i Poszukiwań
/A.Sztemberkowa/

Rodziny szukały swoich bliskich za pośrednictwem różnych instytucji i organizacji.

Jednak najgorzej to było, kiedy na przełomie 1944/1945 roku przechodziła Armia Czerwona. Wyginali Niemców z domów, rabowali wszystko, co wyglądało na wartościowe, zabierali żywność, obrazy, meble i na wóz załadowali. Nawet kościołów nie oszczędzili, co tam znajdowało się cenne, to wynosili. A jak ktoś się grabieży sprzeciwiał, tego mordowali lub palono mu dom.



Spalony budynek szkoły w Olecku (obecnie ul. Słowiańska).

Niepodległość jest przede wszystkim wolnością słowa. Kiedy mam coś do zgłoszenia lub sprawę do załatwienia, to nie muszę się niczego obawiać. Mogę po prostu pójść, powiedzieć i zrobić to, co trzeba, a nikt mnie za to nie będzie piętnować ani represjonować.”

ze wspomnień Wincenty Omilian

„Pamiętam, jak przyszli po mnie. Mówili trochę po polsku. To byli Ruskie. Stałam wtedy na podwórku. Miałam tylko 16 lat. Mówili, że zabierają na wypoczynek, że wrócę do domu. Do wagonu wchodziliśmy grupami, aby weszło jak najwięcej. Były to wagony bydłowe. Małe okienka z kratami. Może tydzień lub więcej trwała podróż. Nie pamiętam. Jak siedzieliśmy, nie pamiętam, tak było mało miejsca. W wagonie było różnie, nikt nie wiedział, gdzie jedzie. Każdy martwił się o los swoich bliskich. W wagonach było zimno. Z Suwałk wywieźli ok. 2 tys. osób. Zajechaliliśmy do Ostaszkowa. Podzielono nas na dwie grupy - kobiet i mężczyzn. Ruskie mieli swoje mundury. Pilnowali nas z bronią. Cały obóz ogradzała siatka z drutem kolczastym. Spaliśmy na piętrowych pryczach. Ubrani byliśmy w tym, w czym przyjechaliliśmy. Do pracy dostawaliśmy inne ubrania. O godz. 6:00 była pobudka. Przed pracą była zbiórka, liczone nas. Każdy miał wyliczoną porcję: kromkę chleba i coś do chleba. Praca była ciężka.

Chodziliśmy do lasu, aby zbierać chrust w wagoniki. Piec przy pryczy był tak zawieszony mokrymi ubraniami, że nie było gdzie się ogrzać. Zabrali mnie z sali, poszłam do szpitala. Chorowałam na malarię. W szpitalu polubiła mnie córka lekarza, która była pielęgniarką. Dawała mi dodatkowe witaminy. Chyba uratowała mnie, inaczej bym nie przeżyła. Byłam tam dwa miesiące. Potem trafiłam do Marszańska.

Moskwa, 4 lipca 1994

Komisja Polska Stowarzyszenia "Memorial"

103051 Москва, Малый Каретный пер., 12

Общество "Мемориал"

Pani Otylia Szymanowska

Lakiele

19-420 Kowale Oleckie

woj. suwalskie, Polska

Szanowna Pani!

W odpowiedzi na nasze wystąpienie w Pani sprawie otrzymaliśmy załączone zaświadczenie archiwalne, wystawione przez Centrum Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych, w którym znajduje się dokumentacja dawnego Głównego Zarządu NKWD do spraw jeńców wojennych i osób internowanych (skrót rosyjski - ЛПХМ НКВД). Podane w zaświadczeniu daty początku i końca internowania - to data aresztowania (zawarta w Pani archiwalnej teście personalnej), oraz data przekazania Pani władzom polskim. Dane o pobycie Pani w obozach NKWD-MBW ZSRR Nr. 41 w Ostaszkowie i Nr. 64 w Moreszańsku, oraz w szpitalu specjalnym NKWD Nr. 1246 w Ostaszkowie (do 25 lipca 1946) zamieszczone są w zaświadczeniu, ale brak w teście personalnej informacji o wykonywanej przez Panią pracy (w zaświadczeniu zawarte jest ogólne sformułowanie: "była wykorzystywana na robotach różnych").

Odesłanie Pani gotowego już dość dawno zaświadczenia odwlekło się w związku z wynikią nieoczekiwaną przeszkodą natury biurokratycznej (zakwestionowano możliwość zajmowania się przez nas zaświadczeniami dla obywateli polskich), którą dopiero ostatnio udało nam się pokonać. Przepraszamy za wynikłą zwłokę.

Prosimy o powiadomienie w przypadku, gdyby zaświadczenie okazało się niewystarczające.

W poczuciu własnej odpowiedzialności moralnej jako obywatela kraju, który zawińił wobec Polski i Polaków, proszę o przyjęcie wyrazów ubolewania z powodu doznanych przez Panią cierpień i krzywd.

Z poważaniem

Za Komisję Polską Stowarzyszenia "Memorial"


Александр Гурьянов

PS. Ponieważ adres, podany przez Panią w "Kwestionariuszu w sprawie wydobywania zaświadczenia o pobycie i pracy w ZSRR", różni się od adresu nadawcy na kopercie, uprzedzając prosimy o potwierdzenie odbioru niniejszego zaświadczenia.

W obozach byłam ponad trzy lata. Kopałam torf i nosiłam do wagoników. Raz dziennie dostawaliśmy gotowane obierki. Latem pieliliśmy warzywa. Polubił mnie pewien Rosjanin. Dawał mi lżejszą pracę. Wstawiał się za mną. Dużo ludzi umierało od zimna, od różnych chorób. Pewnego dnia znów kazali nam wsiąść do pociągu. Nie wiedzieliśmy, gdzie nas wiozą. Zostawili nas nie pamiętam gdzie - Bielsk Podlaski? Z Suwałk szłam piechotą do domu. Gdy wróciłam, rodziców już nie było - zmarli w czasie wojny. Gospodarstwo było zniszczone przez bomby.

Trudno było się cieszyć, chociaż wiedziałam, że odzyskałam wolność".

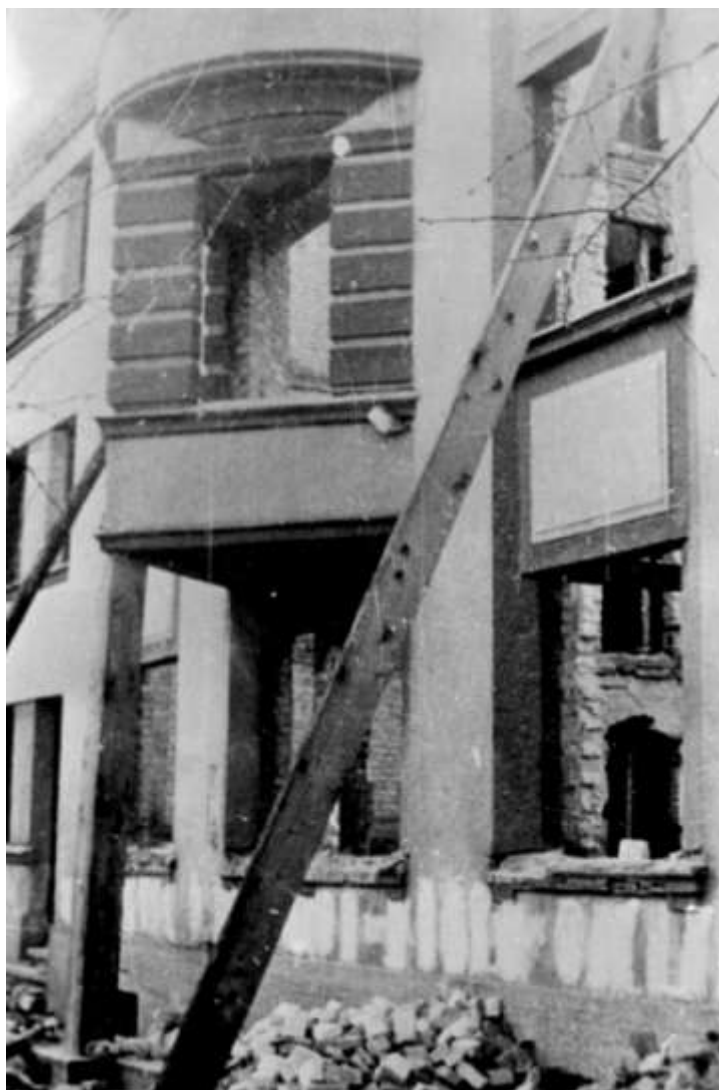
z opowieści babci Otylii

„Jedną z pierwszych rzeczy, którą przypomina sobie pani Lidia są przymusowe prace, do których byli zmuszani okoliczni mieszkańcy. Niemcy wyznaczali rodziny, które były odpowiedzialne za wykonanie zadania, nie zwracając uwagi na fakt, że w wioskach pozostały w większości jedynie kobiety i dzieci, gdyż mężczyźni zostali wysłani w głąb Niemiec. Ona i siedmioro dzieci z jej wsi zostało przydzielonych do budowy szosy Moskwa-Berlin. Jej zadaniem było wożenie kamieni do miejsca oddalonego o ok. 30km. Przy budowie wspólnie pracowali Żydzi, Polacy i Białorusini, a wszystko nadzorowali Niemcy. Wozy musiały być wypełnione po brzegi.



Kartka wysłana do rodziny przez Zofię Jankowską, która pracowała na robotach przymusowych w Olecku.

W lipcu 1944r. trwały walki o Białystok. Podobno płonące miasto można było dostrzec nawet z odległości kilkudziesięciu kilometrów. Potyczki toczyły się również na pobliskich terenach, gdzie czasami dochodziło nawet do bombardowań. Na polu znajdującym się niedaleko wsi pani Lidii była ustawiona gryka w długie, równoległe pasy. Niemieccy piloci pomylili snopki z maszerującym wojskiem radzieckim i zrzucili 19 bomb. Wszystkie szyby w okolicznych domach były powybijane a ludzie wpadli w wielką panikę.



Zniszczone budynki przy ul. Kolejowej w Olecku.

Przez wschodnią granicę Rzeczypospolitej front przechodził kilkakrotnie”.

ze wspomnień Lidii Sternackiej

„Wolność jest dla mnie najdroższą, najważniejszą wartością. W trakcie okupacji mieszkałem blisko granicy z przedwojennymi Niemcami Wschodnimi, gdzie życie toczyło się dość spokojnie. Niemcy, dopóki nikt nie wchodził im w drogę, byli spokojni, odnosili się do nas z szacunkiem, dawali miejsca pracy. Po 1945 roku w kraju panowała bieda, ale ludzie przez krótki czas czuli się wolni, panowała radość. W latach 60., 70. było lżej, tworzący pozory wolności, lecz to była obłuda. Po powstaniu "Solidarności", kiedy

ruch ten rozlał się po całym kraju, ludzie, w tym ja, pragnęli wolności i chętnie do niej wstępowali. Było ciężko, komuniści starali się zakłócić działanie związku, ale mimo ograniczeń mieliśmy siłę. Solidarność dała nam wolność”

ze wspomnień Stanisława Białowasa

„Pamiętam, że nie było mi w dzieciństwie łatwo. Uczyłam się daleko od miejsca zamieszkania i często musiałam dojeżdżać. Pamiętam także pustki na sklepowych półkach i tę niepewność doskwierającą przy staniu w długiej, niekończącej się kolejce. Zdecydowanie były to lata, w których trzeba było się o wiele starać. Miłym było to życie między sąsiadami, którzy pomagali sobie nawzajem. Wymieniano się różnymi towarami, tym czego akurat ktoś potrzebował. Wolność jest dla mnie czymś najważniejszym, czymś co człowiek powinien mieć ofiarowane od początku. Dziś mogę odpowiedzieć na wszystkie pytania o przeszłość bez lęku. I chyba tym jest wolność”.

ze wspomnień Katarzyny Supronowicz

„Niepodległość to bardzo otwarte pojęcie i dla każdego może oznaczać coś innego. Dla mnie niepodległość to przede wszystkim wolność słowa oraz myśli. (...) To były lata mojej młodości, lata osiemdziesiąte. Pamiętam klimat tamtych czasów, kiedy nie wolno było głośno wyrażać swoich poglądów politycznych. Polska znajdowała się wtedy pod silnymi wpływami Związku Radzieckiego. W mojej pamięci głęboko utkwilo wprowadzenie stanu wojennego.

OBWIESZCZENIE

o wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego oraz przywrócenia naruszonej dyscypliny społecznej, a także mając na względzie zabezpieczenie możliwości sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej – działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – Rada Państwa wprowadziła stan wojenny.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości, że na czas obowiązywania stanu wojennego w szczególności:

- 1) zakazane zostało zgromadzanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji, a także organizowanie i przeprowadzanie zbiorów publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrzędów religijnych odbywających się w obrębie kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tych celów;
 - 2) zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie jakichkolwiek urządzeń poligraficznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu;
 - 3) zawieszono zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków oraz akcji protestacyjnych;
 - 4) nałożony został na osoby przebywające w miejscach publicznych obowiązek posiadania przy sobie dokumentu stwierdzającego tożsamość, a w stosunku do uczniów szkół mających ukończone lat 13 – legitymacji szkolnej lub tymczasowego dowodu osobistego;
 - 5) wprowadzony został obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na pobyt stały w strefie nadgranicznej, a organu Milicji Obywatelskiej na pobyt czasowy w tej strefie;
 - 6) zakazane zostało uprawianie turystyki oraz sportów tegularskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych.
- Ponadto w czasie obowiązywania stanu wojennego, w zakresie powszechnego obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:
- 1) poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy niezależnie od ich przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej, na zarządzenie Ministra Obrony Narodowej;
 - 2) określone jednostki organizacyjne administracji państwowej i gospodarki narodowej, wykonujące zadania szczególnie ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa, objęte zostały militaryzacją, co oznacza nałożenie na osoby zatrudnione w tych jednostkach szczególnych obowiązków, o których osoby te zostaną poinformowane przez kierowników zakładów pracy;
 - 3) osoby przeznaczone do służby w określonych formacjach obrony cywilnej mogą być zobowiązane do pełnienia czynnej służby w obronie cywilnej w czasie i zakresie wynikającym z wykonywanych zadań;
 - 4) obywatele mogą być zobowiązani przez właściwe terenowe organy administracji państwowej i organy administracji wojskowej do wykonania określonych świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony państwa.

W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagały interesy ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organy administracji państwowej mogą również:

- 1) wprowadzić ograniczenia swobody poruszania się mieszkańców w określonym czasie i miejscach przez wprowadzenie **godziny milicyjnej** albo zakazu opuszczania lub przybywania do określonych województw, miast i gmin;
- 2) nałożyć obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia, właściwego terenowego organu administracji państwowej na zmianę miejsca pobytu, polegającą na przeniesieniu się do innej miejscowości na czas dłuższy niż 48 godzin oraz obowiązek niezwłocznego zameldowania się w nowym miejscu pobytu;
- 3) zawiesić działalność stowarzyszeń, związków zawodowych, strzeżeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których działalność sta-

nowi zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa państwa, z wyjątkiem kościołów i związków wyznaniowych;

- 4) wprowadzić cenzurę przesyłek pocztowych, korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych;
- 5) zobowiązać posiadaczy radiowych urządzeń nadawczych i nadawczo-odbiorczych do złożenia tych urządzeń do depozytu we wskazanych miejscach;
- 6) zobowiązać posiadaczy broni palnej krótkiej oraz broni myśliwskiej i sportowej, a także posiadaczy amunicji i materiałów wybuchowych do złożenia ich we wskazanych miejscach;
- 7) zakazać dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych oraz obrazów telewizyjnych określonych obiektów i miejsc albo na określonych obszarach;
- 8) zakazać używania określonych odznak i mundurów;
- 9) wstrzymać lub ograniczyć pracę określonych urządzeń łączności oraz wykonywanie usług łączności pocztowej i telekomunikacyjnej;
- 10) zawiesić lub ograniczyć przewóz osób i rzeczy w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym i wodnym oraz ruch pojazdów mechanicznych na drogach publicznych;
- 11) zamknąć lub ograniczyć graniczny ruch osobowy i towarowy przez przejścia graniczne.

W czasie obowiązywania stanu wojennego osoby naruszające wprowadzone zakazy, nakazy, obowiązki i ograniczenia, podlegają obostrzonej odpowiedzialności karnej za przestępstwa lub wykroczenia w postępowaniu doraźnym i przygięsim.

Osoby, mające ukończone lat 17, w stosunku do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż pozostając na wolności prowadzić będą działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa mogą być internowane w ośrodkach odosobnienia na czas obowiązywania stanu wojennego – na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej.

W stosunku do osób pełniących służbę wojskową i służbę w jednostkach zmilitaryzowanych oraz służbę w obronie cywilnej – stosowana będzie za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą odpowiedzialność karne przed sądami wojskowymi według przepisów odnoszących się do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej w czasie wojny.

Podaje się również do publicznej wiadomości, że w przypadkach zbiorowego lub indywidualnego bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności obywateli albo mienia społecznego, indywidualnego lub osobistego znacznej wartości, a także zagrożenia lub zajęcia budynków administracji państwowej i organizacji politycznych oraz ważnych obiektów i urządzeń gospodarki narodowej albo obiektów ważnych dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, obok indywidualnych i zespołowych działań funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i innych formacji powołanych do ochrony porządku publicznego mogą być wprowadzone oddziały i pododdziały sił zbrojnych /wojska/, przy czym wszelkie te siły uprawiane są do użycia środków przymusu bezpośredniego w celu przywrócenia spokoju, ładu i porządku publicznego.

Wzywa się wszystkich obywateli do bezwzględnej przestrzegania wprowadzonych zakazów, nakazów i ograniczeń oraz wykonywania innych nałożonych obowiązków, a także podporządkowania się wszelkim zarządzeniom uprawnionych władz, wydanym w celu zapewnienia spokoju, ładu i porządku publicznego oraz umocnienia dyscypliny społecznej.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Pamiętam kilometrowe kolejki przed sklepami, które stały za papierem toaletowym. Brakowało wielu artykułów codziennego użytku. Jak przywozili do sklepu cukier i sprzedawali tylko po 2 kg, my z siostrą ustawiałyśmy się po trzy razy w bardzo długiej kolejce. Pomarańcze przywożono tylko na Boże Narodzenie. Do dzisiaj święta bożonarodzeniowe kojarzą mi się z zapachem pomarańczy. W sklepach na półkach stał tylko ocet. Mięso, cukier, kawa, czekolada, alkohol, paliwo objęte były reglamentacją.

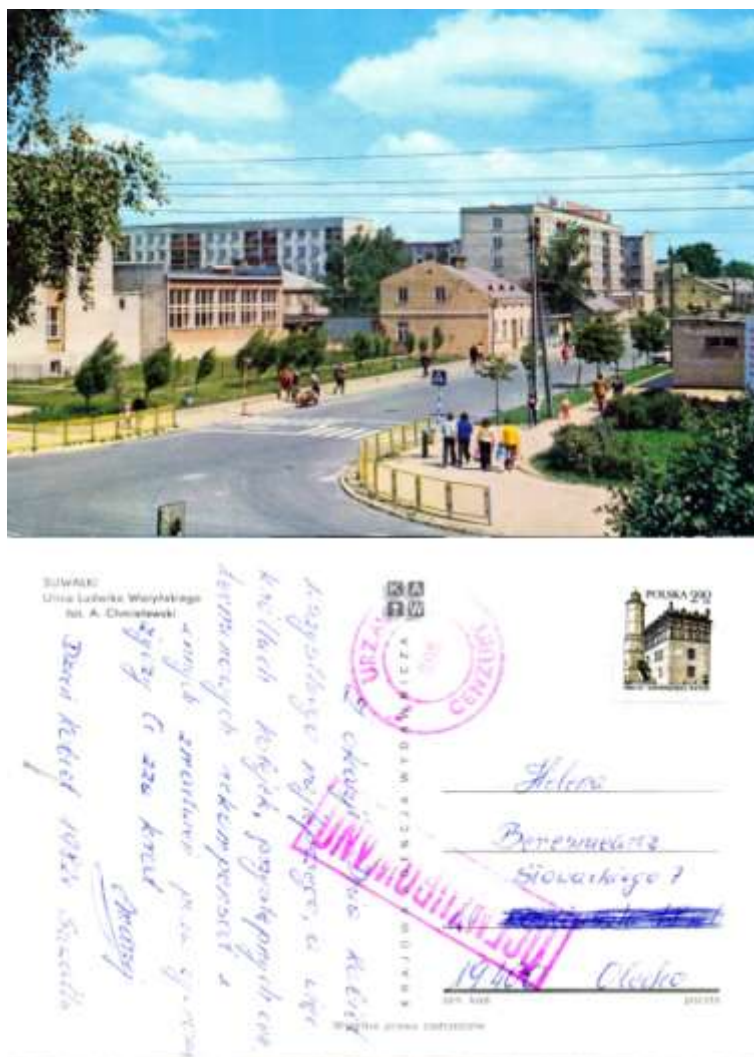


W kolejce po mięso i wędliny, ul. Nocznickiego w Olecku.

Moja mama kupowała mi i siostrze buty na talony, wszyscy kupowali odzież na bony. Chyba, że ktoś miał maszynę i umiał szyc. W tamtych czasach ludzie radzili sobie, jak umieli. Często też handlowano kartkami. Ci, którzy nie palili papierosów oddawali kartki tym, co palili. Dochodziło do zamiany kartek jak na przykład mięso na cukier

lub odwrotnie. Utworzyło to w ludziach pewien rodzaj zaradności, ale również solidaryzmu, gdyż pomagali sobie nawzajem.

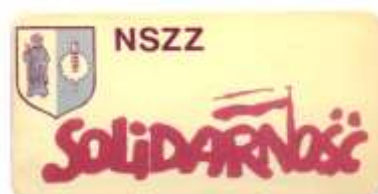
Kiedy został wprowadzony stan wojenny, to jeszcze wiele nie rozumiałam, bo byłam dzieckiem, ale pamiętam ten ruch oddolny – ludzi, którzy utożsamiali się z ruchem społecznym Solidarność.



Ocenzurowana pocztówka wysłana z Suwałk. (z obozu internowanych w Suwałkach)

W szkole, w której się uczyłam, nauczyciele przyłączyli się do strajku ogólnopolskiego. Pamiętam kolejne wydarzenia, kiedy Polska po prawie siedemdziesięciu latach w 1989, po obradach Okrągłego Stołu odzyskała prawdziwą niepodległość, oderwała się od bloku wschodniego i uwolniła się od wpływów Związku Radzieckiego. Tylko

o tym się mówiło i o tym się pisało. Ten czas był taki wyjątkowy, że radość była odczuwalna wszędzie, w każdym gronie. O upadku komunizmu w Polsce rozповідаł cały świat. W końcu zerwała się żelazna kurtyna. Białe tło i czerwony napis „Solidarność” - kojarzą mi się z pojęciem niepodległości”.



z rozmowy z Agnieszką Makarewicz



Kampania wyborcza w ramach wyborów samorządowych w Olecku.

4 czerwca 1989 roku: koniec PRL-u, początek demokracji, przewrót bez rozlewu krwi, bezapelacyjne zwycięstwo „Solidarność” - ruchu społecznego, który jest polską marką rozpoznawalną na świecie.

„Cieszę się, że jestem Polką i mogę mieszkać w wolnym kraju.

Niepodległość nie została nam dana za darmo i na pewno nie na zawsze, dlatego powinniśmy ją szanować i o nią dbać. Cieszy fakt, że większa część młodzieży, moich rówieśników, podczas uroczystości, w obecności symboli narodowych, umie się

zachować, stanąć dumnie i nie wstydzić się swojej narodowości”.

z rozmowy z Magdą Dzienisiewicz



Uroczystości związane z obchodami Święta 3 Maja – składanie kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności w Olecku.

WOLNOŚĆ OCZAMI DZIECI

Rozmowa z „Sówkami” - najstarszą grupą przedszkolaków w Przedszkolu Niepublicznym „Kubuś i przyjaciele”.

Jak to było, kiedy Polska nie była wolna?

Amelia: Ludzie jeździli konno.

Julek: Trudno było żyć.

Gabryś: Wszyscy walczyli o Polskę.

Olek: Ludzie kryli się w bunkrach.

Kornelia: Kiedyś ludzie nie mieli domów.

Julek: Teraz mamy mocne domy. Kiedyś trudno było żyć.

Gabryś: Dziś lepiej, bo jest jedzenie. Mamy pieniądze.

Czym jest wolność?

Hania: Wolność dla mnie, to jak zostaję sama w domu.

Igor: Jak mogę skakać do basenu!

Co byłoby, gdyby Polska nie odzyskała niepodległości?

Kacper: Smutno by było. Musi być wolna!

Jak dbać o to, by nie stracić wolności?

Gabryś: Trzeba kochać Polskę. Nie można się kłócić.

Hania: Nie można się bić.



Rys. Maja Sienkiewicz



Rys. Maja Makowska



Rys. Filip Krasinkiewicz



Rys. Hanna Sawicka



Uczestnicy projektu „Olecczanie o wolności”.

Dziękujemy Michalinie Bałazy, Cezaremu Białowasowi, Izabeli Bieleckiej, Weronice Czubak, Klaudii Kapuścińskiej, Julicie Milewskiej, Elizie Supronowicz, Annie Nalewajko, Dominice Omilian, Karolinie Szupieńko, Natalii Szymanowskiej, Emilii Tarasek, - uczniom I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Olecku za przeprowadzenie wywiadów w ramach projektu „Olecczanie o wolności” oraz pani Katarzynie Kamińskiej za wsparcie i opiekę merytoryczną.

Wykorzystano materiały ze zbiorów: Z. Bereśniewicza, T. J. Chmielewskiego, A. W. Lewickiego, J. Kunickiego, A. Ostrowskiej oraz prace plastyczne dzieci z Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi Krasnal w Olecku.

Wykorzystano czcionkę Brygada, która powstała w okresie II Rzeczypospolitej, najprawdopodobniej około 1928 roku, na 10-lecie niepodległości Polski.

Wystawa zrealizowana przez Urząd Miejski w Olecku w związku z obchodami 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.